Tymek, JESTEM

Idę drogami tymi jak sen
kocham to nawet gdy za oknem deszcz
moczy mi okno
jestem podobną do niego
życia istotą
mogę boso iść przez świat
mogę boso iść bo znam zakamarki moich traum

zakładam nasz szyld wolność
to stan kompromisu
wolność do emocji listów
do profesorów moich blizn już
tą profesją jest życia styl, idź już
docieram do piasków lecz mimo postury
..
stawiają na czas
choć inny od lat ten plan

kocham ten kwitnący kwiat
pod pustynnym deszczem
kocham te strofy wierne
w kulminacyjnym wersie
odwracam od siebie
reszką jestem ich orzełkiem
odwracam od siebie
reszką jestem ich orzełkiem

każdy robi to na co zasługuje
gdy życie ci ujmuje blasku
biegnij po swoje w potrzasku
nie stój!
króluj nad bólem w sercu
który głębokość wersów
opisuje skalą twoich łez na biurku

jestem kwiatem pustyni
kwiatem pustyni
kwiatem pustyni
kwiatem pustyni jest życia bieg
kwiatem pustyni
kwiatem pustyni
kwiatem pustyni jest życia bieg

chodziłem do tyłu
wciąż chodziłem do tyłu
świat już nie ma granic
przede mną jest miłość
ten klucz to życia widok
daj mi się cieszyć chwilą
tym spacerem z rodziną

kwiatem pustyni
kwiatem pustyni
kwiatem pustyni jest życia bieg
kwiatem pustyni
kwiatem pustyni
kwiatem pustyni jest życia bieg

chodziłem do tyłu
wciąż chodziłem do tyłu
świat już nie ma granic
przede mną jest miłość
ten klucz to życia widok
daj mi się cieszyć chwilą

tym spacerem z rodziną